CENA 15 GR. CENA 15 GR.

GŁOS KASZUBSKI

Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej

BÓG I OJCZYZNA

Abonament Głosu Kaszubskiego
wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie, 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów

Ogłoszenia
kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr, przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redakcja i Administracja: w Kościerzynie, Rynek 12 — Telefon Nr. 77

Wydawca: Stefan Stachowski
Redaktor: Andrzej Szklarski

ROK I. || KOŚCIERZYNA, piątek dnia 26-go września 1930 r. || NR. .21

Wspólny front Polaków -- to ZWYCIĘSTWO! Rozbicie na poszczególne listy -- to KLĘSKA!

Horoskopy wyborcze na ziemiach zachodnich

Korespondencja własna.

Termin wyborów do sejmu i senatu jest coraz bliższy. Na ziemiach zachodnich społeczeństwo polskie stoczy walkę z mniejszością niemiecką, która, spekulując na rozbicie głosów polskich, liczy na utrzymanie lub nawet powiększenie liczby reprezentantów swych w parlamencie.

Dzisiejsza sytuacja wymaga od społeczeństwa polskiego wewnętrznej konsolidacji i zgody na froncie przeciwniemieckim, która wyraziłaby się przez wystawienie jednej listy polskiej w zagrożonych okręgach wyborczych. Pomorze, Bydgoszcz, Szamotuły, Gniezno, Górny Śląsk — to tereny, gdzie należy wystawić jedną listę polską. Jest to postulat narodowy oczywisty i nieodparty. Że tak jest w istocie, niech przemówią cyfry, których wymowa jest dostatecznie przekonywująca.

Wybory w r. 1928 dały Niemcom w województwie poznańskiem 4 mandaty:

Wyniki wyborów dla Niemców na Pomorzu były również bardzo pomyślne. W trzech okręgach pomorskich (Tczew, Grudziądz, Toruń) otrzymali po jednym mandacie do sejmu, (łącznie 3), ponadto 1 mandat do senatu, mimo, iż liczba Niemców w porównaniu z r. 1922 spadła (według nieoficjalnych obliczeń w r. 1927) — o 50 procent. Czemu więc należy przypisać trzykrotne zwiększenie się ilości mandatów niemieckich w zestawieniu z r. 1922? — Przedewszystkiem dwom czynnikom: 1) większemu udziałowi procentowemu w głosowaniu Niemców, 2) rozbiciu się głosów polskich. Frekwencja Niemcó sięgała 100 procent. Polaków — zaś aczkolwiek wysoka) — od 82,2 proc. do 90,0 proc. Niewątpliwie zato o wyborów zadecydował czynnik drugi, tj. rozbicie głosów polskich. W okręgu tczewskim wystawiono 9 list polskich, w okręgu grudziądzkim 6 list, w okręgu toruńskim 9 list. Ponieważ wiele z tych list nie uzyskało wogóle mandatu, więc zmarnowano ogółem na Pomorzu blisko 136,000 głosów polskich.

A można było niedopuścić do uzyskania przez Niemców ani jednego mandatu. W okręgu tczewskim uzyskali Niemcy 17,658 głosów (1 mandat), na listy polskie padło 125,344 głosów. Gdyby Polacy zblokowali listy, zdobyliby wszystkie 5 mandatów. Dzielnik wyniósłby 25,068. Ta sama sytuacja w okręgu toruńskim: Niemcy otrzymali 19,288 głosów (1 mandat), liczba głosów polskich wyniosła 128,670 głosów. Wszystkie 5 mandatów przypadłyby Polakom wobec dzielnika - 25,734. W okręgu grudziądzkim (4 mand.) Niemcy uzyskali 27,835 głosów (1 mandat), a Polacy 108,517 głosów. Przy zblokowaniu list polskich pierwsze 3 mandaty przypadają łatwo Polakom, a czwarty mandat, który wymaga 27,835 głosów (jest to liczba głosów oddanych na listę niemiecką), byłby łatwy do zdobycia, gdyż „reszta" głosów z list polskich stanowi 27,129 głosów. Te 700 brakujących głosów uzyskać jest bardzo łatwo, zwiększając nieco frekwencję głosujących. Jak widzimy na Pomorzu nie zdobyliby Niemcy ani jednego mandatu. Rozbicie głosów polskich oddało Niemcom 3 mandaty. Jeszcze jaskrawiej wypadają cyfry, dotyczące wyborów do senatu. Na 3 mandaty przypadł 1 Niemcom, a 2 Polakom, mimo, iż lista niemiecka uzyskała 49,784 głosów, a łączna cyfra głosów polskich 223,247. Ten horedalny wynik jest owocem rozbicia żywiołu polskiego.

Względnie pomyślne wyniki na Śląsku należy zawdzięczać pewnej konsolidacji obozu polskiego, który skupił się w dwóch poważnych blokach polskich (prorządowym i Korfantego). Socjaliści polscy wystawili wspólną listę z socjalistami niemieckimi. Inne drobne listy nie odegrały w wyborach znaczniejszej roli. W porównaniu więc do innych dzielnic Polski, liczba list polskich na Śląsku była mniejsza, ale też i niebezpieczeństwo niemieckie w tych okręgach wyborczych — poważniejsze. Polacy uzyskali 11 mandatów, Niemcy 6 mandatów, Listy polskie skupiły 347,258 głosów, lista niemiecka 194,436 głosów. Nie ulega wątpliwości, że przy wystawieniu jednej listy polskiej, efekt wyborczy byłby dla Polaków większy, gdyż system d'Hondta faworyzuje wielkie liczby. Groźne memento stanowią wyniki wyborów do Sejmu Śląskiego z 11 maja 1930 r., z których wyszło 32 posłów polskich i 16 niemieckich. Liczba mandatów niemieckich wzrosła o dwa, gdyż w sejmie, wybranym w r. 1922, zasiadło tylko 14 posłów niemieckich. Wzrost liczby mandatów jest oczywistym skutkiem rozbicia się głosów polskich. We wszystkich 3 okręgach wyborczych zmarnowało się około 23,000 głosów polskich. Cyfra 23,000 głosów, to najmniej 2 mandaty polskie. Rozbicie żywiołu polskiego na szereg list przysporzyło te właśnie dwa mandaty Niemcom. W listopadzie br. nie mogą się powtórzyć zaniedbania z maja. Konsolidacja polskości na Śląsku jest gwarancją pomyślniejszych dla nas wyników. W tym też kierunku — konsolidacji żywiołu polskiego — winny iść usiłowania czynników uświadomionych na Śląsku.

Wspólny front Polaków — to zwycięstwo.
Rozbicie na poszczególne listy — to klęska.

Tu mieszkają delegaci „Ligi Narodów"



Rycina nasza przedstawia Grand Hotel de la Metropole w Genewie w którym zamieszkują delegaci Ligi Narodów zjeżdżający się na sesje.

NA KRESACH WSCHODNICH
Endecja zblokowała się z socjalistami

Tel. wł. Dowiadujemy się, że stronnictwa, zgrupowane w t. zw. Centrolewie zakończyły w dniu dzisiejszym rezultatem pozytywnym rokowania ze Stronnictwem Narodowem o utworzenie bloku wyborczego na terenie trzech województw: Małopolski Wschodniej, obejmujących okręgi wyborcze, położone na wschód od Sanu.

Jednocześnie zakończono rokowania o podział miejsc na listach wyborczych lokalnych pomiędzy kandydatami zblokowanych stronnictw.

Zawarta umowa przewiduje wystawienie wspólnych list kandydatów w okręgach następujących: Lwów, — miasto, Lwów — powiat, Stryj, Sambor, Stanisławów, Tarnopol i Złoczów. —

W poszczególnych okręgach na listach ustawieni będą kandydaci stronnictw, według kolejności Lwów — miasto (lista p.f. Stronnictwa Narodowego mandatów 4) — kandydaci kolejno: Str. PPSCKW. Str. Nar. PPSCKW.; Lwów it.d.

Wysokie sfery kościelne przeciw „Centrolewowi"

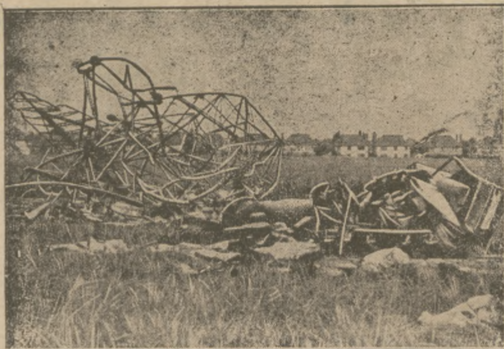
Wielkie zainteresowanie w sferach politycznych budzi stanowisko wyższych sfer kościoła katolickiego w sprawie wyborów.

Na pytanie zwrócone w tej mierze do jednego z wybitnych duchownych katolickich, padła odpowiedź, że stanowisko sfer katolickich ujęte zostało najściślej przez „Przegląd Katolicki", gdzie wyrażono następującą opinję.:

„W Centrolewie mamy zespół stronnictw od socjalistów do Wyzwolenia i komunizującego stronnictwa Chłopskiego włącznie, które zupełnie wyraźnie zajęły stanowisko wrogie religji.

Katolicy mają do wyboru tylko trzy ugrupowania (Blok rządowy, blok narodowy i Ch. D.)."

Katastrofa lotnicza



Dnia 11 września spadł belgijski samolot pocztowy kursujący na linji Bruksela—Londyn. Pilot i jego pomocnik zginęli na skutek eksplozji.

Rozłam wśród hitlerowców

Awanturnicy na czele uzbrojonych oddziałów.

PRAGA. Według doniesień „Prager Presse" w obozie hitlerowców zanosi się na poważny rozłam.

Umiarkowana mowa Hitlera, wygłoszona w Monachjum, wywowała niezadowolenie w obozie.

Poszczególni komendanci oddziałów hitlerowców prowadzą obecnie politykę na własną rękę i zamierzają wyraźnie do zamachu stanu.

Prasa berlińska drukuje tajne okólniki hitlerowców ,polecające przygotowanie oddziałów do walk ulicznych.

Faktem jest, że dzisiaj Hitler nie panuje już nad swoimi ludźmi wśród których przeważają obecnie wpływy zdecydowanie awanturnicze, dlatego też opinja publiczna w Niemczech z niepokojem śledzi wypadki, spodziewając się lada moment zamachu hitlerowców.

Morderca policjanta skazany na 15 lat więzienia

Wyrok sądu okręgowego w Kielcach.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Kielcach rozegrał się epilog krwawego morderstwa posterunkowego Kopczyńskiego w Działoszycach. Jak już donosiliśmy, na ławie oskarżonych zasiadł tylko Woźniak, drugi bowiem morderca Słowik powiesił się. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego p. Kowalski, wotowali sędziowie Borowiecki i Skowera, oskarżał pprok. Szydłowski. Oskarżony Woźniak usiłował udowodnić, że nie on zabił posterunkowego, lecz Słowik. Woźniak jest przekonany, że jego kula nie ugodziła posterunkowego. W godzinach wieczorowych zapadł wyrok, mocą którego Woźniak skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia.

Powstańczy ruch przeciwsowiecki na Dalekim Wschodzie

„Słowo", rosyjskie pismo emigranckie, wychodzące w Szang-haju, podaje oświadczenie gen.H Dieterichsa, o przeciwsowieckim ruchu powstańczym na dalekim Wschodzie rosyjskim.

Według tego oświadczenia ruch partyzancki ma w obecnym jego stadjum jedynie za zadanie organizowanie napadów epizodycznych na drobne oddziały GPU. i ochrony wewnętrznej, a to dla zdobycia broni i amunicji.

Obecnie ruch partyzancki istnieje w okręgu, położonym na wschód od Czyty aż do samego wybrzeża Oceanu Spokojnego.

W Zabajkalu operuje 6 oddziałów działających pod hasłem: „Za Sowiety, bez komunistów".

Na Amurze działają liczne drobne oddziały partyzanckie, również źle uzbrojone, pod hasłem: „Za Sowiety bez komunistów lecz z Prezydentem".

W okręgu Przymorskim istnieje kilka większych oddziałów, — dożących do uwolnienia włościan z pod jarzma komunistycznego i nieinteresujących się co do formy władzy państwowej.

Wobec niepewnego nastroju w armji czerwonej, Sowiety formują specjalne oddziały międzynarodowe w składzie Koreańczyków, Chińczyków, Mongołów, itd. do walk z ruchem powstańczym.

KRONIKA POMORSKA

CHOJNICE.

Zasądzenie groźnego bandyty.

Za 8 kradzieży z włamaniem, dokonanych w Czersku i okolicy, stawał przed tut. Sądem Okręgowym niejakiś Jan Górzny, który stał się postrachem ludności całego powiatu. Przy boku jego stanęła „narzeczona", niejakaś Marta Radke, oskarżona o pomocnictwo i inne mniejsze przewinienia. Wobec nawału dowodów obciążających, zbrodniarz przyznał się do 6 sprawek, a co do reszty twierdził, że nie była to jego robota. Starał się też zasłonić swą wspólniczkę zapewnieniem, że nie wiedziała o jego „procederze". Sąd skazał Górznego na 3 i pół roku. Radkównę zaś na 2 i pół miesiąca.

KARTUZY.

Za rozgłaszanie fałszywych plotek

o rzekomej zmianie granic Polski aresztowany został Niemiec Herman Engler z Polęczyna. Niech to będzie nauczką dla innych plotkarzy.

KORONOWO.

Bezczelna kradzież.

Niejaka p. Mantejowa z Lucimia, zmieniła w dniu 10 b.m. w niemieckim banku 110 dolarów kanadyjskich odbierając za nie 1100 zł. Z pieniędzmi temi udała się p. M. do sklepu rzeźnickiego p. Pokory po zakup towaru. Tekę z pieniędzmi złożyła na półce, za chwilę teka zniknęła. W składzie byli właśnie dwaj wędrowni czeladnicy rzeźniccy, ale zniknięcie pieniędzy zauważono dopiero po ich wyjściu. Powiadomiono natychmiast policja dała się do cechmistrza p. Radtkiego, celem stwierdzenia legitymacyj owych rzeźników, ale łobuzy zdołali już swoje papiery odebrać, a cechmistrz, p. Radtke nie zapisał ich nazwisk do swojej książki.

GDYNIA.

„Polonia" w drodze do Ameryki.

Dnia 17 b.m. popoł. o godz. 15 wyjechał statek Polonia z Gdańska do Ameryki, zabierając ze sobą przeszło 600 pasażerów. Oprócz tego zabiera „Polonia" w Kopenhadze przeszło 50 pasażerów.

Dnia 18 b.m. o godz. 9 rano przypłynął z Ameryki do Gdyni statek „Pułaski" z 120 pasażerami.

Nieszczęśliwe wypadki.

Rybak Paweł Konkel z Jastarni tak nieszczęśliwie manipulował z nabitą bronią, że ta wypaliła i kula weszła mu w brzuch. Ciężko ranny zmarł w szpitalu w Pucku. Konkel liczył 34 lata, był żonaty i osierocił żonę i dzieci.

W czwartek, dnia 18 b.m. pomocnik malarski firmy Patalas w Gdyni. Wachocz Aleksander, lat 21, spadł podczas malowania domu, z 5-go piętra, ciężko się raniąc. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala SS. Miłosierdzia w Gdyni.

LUBAWA.

Znaleziono ubitą krowę.

Niedawno znaleźli robotnicy na wybudowaniu ubitą i obciągniętą ze skóry krowę. Z wnętrzności brakło wątroby, również nie było skóry. Krowę przewieziono jak się okazało, na owe miejsce ubitą na wozie. Znalezioną krowę oddano do rzeźni miejskiej, gdzie lekarz wet. uznał ją za niezdatną do użytku, ponieważ uległa zepsuciu. Następnego dnia zjawił się na posterunku policji rolnik p. B. Flaszyński z Wiśniewa, który doniósł, że 4 b.m. zginęła mu krowa. Policja poszukuje nieznanych sprawców.

Co pisze prasa stołeczna o Pomorzu?

Warszawski organ katolicki „Polska" pisze:

Co to jest „gbur" pomorski?

Odpowiedź bezpośrednia byłaby może niezbyt dokładna, proszę więc sobie wyobrazić gospodarstwo, zasobne, sprawne, ogrodzone, oczywiście nie żaden wzór duński czy holenderski, ale też i nie mazowiecką jakąś Wólkę czy Niedopędowo...

„Gbur" pracuje racjonalnie, meljoruje, drenuje, wierzy w superfostaty, dobre odmiany nasion i rachunek. Ten z pod miasta — Torunia, Chełmży, czy z Wąbrzeźna zjeżdża zmyślnie zbudowaną półbryczką, półwózkiem w dnie targowe z ładunkiem warzyw, nabiału czy drobiu, często — gęsto w melo niku, a już zawsze czysto i schludnie odziany i dopędza handelkiem to, co wziął kryzys rolniczy — i podatkowy...

„Gbur" stęka.

— Źle jest — powiada — a chociaż urodzaj w tym roku dopisał, to kto wytrzyma zaległości, jakie ma z lat poprzednich? Ci, którzy umieli wykorzystać dłuższe lata dobrej konjunktury, no to jeszcze pchają się naprzód, ale reszta!...

I mocno, jakby chcąc zaakcentować rację swoich argumentów, wytrząsa popiół z fajki.

Trudno z niego co wydobyć, bo naogół jest małomówny, zamknięty, nielubiący zwierzeń i wywnętrzeń. „Gbur" jest krytyczny sceptyk. W politykę nie wierzy, mówi o niej monosylabami, bez cienia entuzjazmu. Ale zmienia się jak kemeleon, kiedy rozmowa schodzi na temat Pomorza i Niemców. Klnie wówczas i konkluduje krótko:

— O!... choroby. Pomorze dla pomorskich ludzi i szlus! Nimo gadania!

I tak wszędzie: pod Toruniem, Chełmnem, Brodnicą, czy Lubawą...

A jak istotnie wygląda rolnictwo pomorskie? Niezaświetnie, ale się trzyma, szczególniej większe i „gburowe" — najgorzej średnie i — osadnictwo. Właściciel średniego majątku i osadnik brną przez trudności coraz większe i żyją nadzieją, gdyby zaś i ta miała na najbliższą przyszłość zawieść, to sytuacja wyglądałaby wcale bynajmniej nie ciekawie.

— Pomaga coś niecoś rozwijająca się spółdzielność rolnicza. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze robi może, okręgami wywiera swój dodatni wpływ i Organizacja Chrześć. Robotników, ale naogół potrzebna byłaby wydatna pomoc, której narazie niema...

— Ale rolnik pomorski wierzy w swego pomorzanina — min. Jantę-Połczyńskiego. Toć minister — od rolnictwa! Jeśli on nie może, to któż?

Żalą się ludziska i stękają, boć to już podobno taka natura ludzka, ale na polach jest wesoło, radośnie i idzie od pięknych folwarków, od kopiastych stert, od pługów zaprzężonych w czwórki koni jak tury — otucha, że ten człowiek pomorski przetrwa i te biedy i nie popuści tej ziemi ani na krzynę...

Daj to Boże, bo dotychczas, jeżeli chodzi o okres lat 1925—1929, było pod tym względem gorzej. Aż się pisać niechce i dlatego zostawiamy sobie ten temat do specjalnego omówienia.

A myśli i mówi się o tem z tym większym smutkiem, bo ładna taka przytulna ta ziemia pomorska, święcąca kulturą, przystrojona ślicznemi miasteczkami, schludna i zasobna.

Ach, te pomorskie mieściny! Ma to kilka czy kilkanaście tysięcy — a robi stolicę. Bruki jak stół, elektryczność, sklepy niczem, w Warszawie skwery, czysto, zgrabnie, składnie, a niewiększe to jak jakieś Lipno, czy Kozienice.

Taka n. p. Chełmża. Przytulona do pięknego jeziora, strzela wierzycami kamienicami, lśni lustrami witryn, a w gruncie rzeczy — bagatela!

— Oto, chciałoby się tu mieszkać — mówię.

— Gdzie tam, panie. Ciężko nam; handel i rzemieślnik biedujе, więc skąd może być dobrze. To tylko tak z wyglądu...

Na dworcu widzę grupę młodzieży. Jadą na jakiś zjazd Stow. M. Chrześc.

— Cóż, rozwija się Stowarzyszenie?

— O tak, doskonale. Bo my z Pomorza to prawie wszyscy do Stowarzyszenia. I ze szkół i z młodzieży mieszczańskiej i rzemieślniczej...

Ale pociąg już rusza, więc rzucam tylko na pożegnanie:

— Daj Boże jaknajlepiej!

C. X. J.

— o —

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Piątek, dnia 26 września Cyprjana
Wschód słońca 5,53 — zachód 17,49
Sobota, dnia 27 września Kozmy i Damjana
Wschód słońca 5,55 — zachód 17,46

Stan pogody.

Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła 15,9 stopni, najniższa 12,8 stopni.

P. p. p.

Po mglistym lub chmurnym ranku w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, jedynie na Polesiu możliwe jeszcze potrzebne drobne deszcze. Noc chłodna, w ciągu dnia temperatura bez większych zmian.

Słabe wiatry miejscowe.

Rozporządzenie o obowiązku współdziałania ludności ze strażą pożarną.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało doniosłej wagi rozporządzenie w sprawie obowiązków ludności w czasie pożarów. Według tego rozporządzenia każdy jest obowiązany w razie potrzeby udzielić swego samochodu ciężarowego dla przewozu strażaków i narzędzi, osobowego dla przewozu rannych i poparzonych. Nie wolno przytem żądać odszkodowania powstałego bez niczyjej winy, w czasie pracy ratowniczej. W czasie pożaru cała władza na zagrożonym obszarze należy do komendanta straży, któremu winni ustępować funkcjonarjusze gminni i policyjni. Straż pożarna ma prawo rozebrać sąsiednie budynki, jeżeli uważa, że przez nie może się przerzucić ogień. Nowe rozporządzenie dopomoże wydatnie strażom pożarnym do wykonywania swoich obowiązków.

W sprawie biletów 5-ciozłotowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do wszystbich wojewodów okólnik treści następującej:

W związku z wycofaniem z obiegu 5-ciozłotowych biletów skarbowych pojawili się na prowincji niesumienni agenci, grasujący zwłaszcza po wsiach którzy rozsiewają wśród ludności fałszywe wieści, jakoby te bilety stały się bezwartościowe i wyłudzają je po cenie 4,50 zł i taniej za sztukę.

Wobec tego należy celem ochrony ludności przed niesumiennością tych spekulantów wydać w stosowny sposób pouczenie, że: a) bilety skarbowe z datą 1 maja 1925 r. straciły moc obiegową z dniem 30 czerwca 1929 r. jednak do dnia 30 czerwca 1931 r. włącznie przyjmowane będą jeszcze jako środek płatniczy, wzgl. do wymiany przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe i wszystkie oddziały Banku Polskiego: b) bilety skarbowe z datą 25-go października 1926 r. straciły moc obiegową z dniem 30 czerwca r. b., jednak do dnia 30 czerwca 1932 r. włącznie przyjmowane będą jeszcze jako środek płatniczy wzgl. do wymiany przez powyżej wymienione instytucje.

Jesień — smutna jesień.

Z dniem 23-go b. m. rozpoczęła się jesień. powoli zaczynają pustoszeć ogrody, w których sterprzeważnie już tylko drzewa obwieszone pożółkłemi liśćmi. Tak samo lasy zmieniły swą szatę. Na polach cisza.. Bociany i jaskółki odleciały, jest zimno. Nastały dni jesiennej szarugi. Z nad łąk i stawów unoszą się mgliste opary, czyniąc jednak przy tem poranki i wieczory malowniczemi i pełnemi uroku. Nad tem wszystkiem unosi się jak ptak ledwo dostrzegalny cień przygnębienia i przejmującej zadumy jesiennej. Po wykopach szron posrebrzy ziemię, a potem czekać będziemy na mroźną zimę.

Zarządzenie w sprawie szkół tańców towarzyskich.

Projekt rozporządzenia Min. Spraw Wewn. ma przewidywać, że wszelkie prowadzenie szkoły tańca towarzyskiego bez zezwolenia władzy administracji ogólnej II instancji jest zabronione. Do tańca przygrywać może gramofon, fortepian lub skrzypce najwyżej 2 instrumenty, przyczem wszelkie jazz-bandy są wzbronione. Nauka odbywać się może od godz. 10 do 12. Bufety są zakazane. Uczęszczający nie mają prawa przynosić ze sobą trunków alkoholowych, nie wolno jest uprawiać na terenie szkoły żadnych gier.

Szkoły tańca, które korzystają obecnie z zezwoleń, będą musiały w ciągu 6 miesięcy dostosować się do wymogów ogłoszonego rozporządzenia.

Prokuratura w Starogardzie wygotowała akt oskarżenia

przeciw p. Mechlińskiemu red. „Gazety Kościerskiej”

za czyn karygodny z paragrafu 73 i 263 kodeksu karnego.

Złodziej, kiedy kogo okradnie, to aby odwrócić od siebie uwagę i zmylić ślady, zazwyczaj krzyczy najgłośniej: „łapać złodzieja!“.

Podobnej taktyki trzyma się osławiony redaktor niemniej osławionej „Gazety Kościerskiej“.

Jegomość ten mając na swojem sumieniu liczne i różnorodne grzechy — napada ustawicznie, i to w nader ordynarnej formie, na poszczególnych obywateli oraz instytucje i urzędy.

Będąc człowiekiem o wątpliwej moralności oraz posiadając przeszłość mocno zaszarganą p. Mechliński, jak ów przysłowiowy djabeł, co ubrawszy się w ornat na mszę dzwoni, pozwala sobie innych pouczać i moralizować.

O moralności p. Mechlińskiego pisał w swoim czasie (z podaniem faktów) „Pomorzanin“. My jak dotąd osobą p. M. nie zajmowaliśmy się; brutalną atoli zaczepką (patrz Gazeta Kościerska Nr. 164) zmusił nas p. Mechliński do wejrzenia za kulisy jego przeszłości i teraźniejszości i oto okazuje się, że przeciw temu „filarowi moralności“ toczą się liczne sprawy karne. Lecz, żeby nie być posądzonymi o gołosłowność przytaczamy poniżej dokument prokuratorski:

„Akt oskarżenia“

zarzuca Franciszkowi Mechlińskiemu ur. 3/10. 1905 w Karszanku, pow. Starogard, synowi Teofila i Marji z domu Mania, rz. kat. kawalerowi, z zawodu redaktorowi zam. w Kościerzynie, ul. Gdańska 13, że w październiku i listopadzie 1929, działając ciągle w powiecie starogardzkim, tczewskim i kościerskim, w zamiarze przysporzenia sobie bezprawnej korzyści majątkowej wyrządził szkodę majątkowej:

1) Władysławowi Brzósce w kwocie		40 zł
2) Kazimierzowi Kamińskiemu w kwocie		43 zł
3) Annie Kolaskowej w kwocie		45 zł
4) Janowi Brzósce w kwocie		42 zł
5) Aleksandrowi Brzósce w kwocie		42 zł
6) Annie Cherkowej w kwocie	35 i	80 zł
7) Maks. Orłowskiemu w kwocie	35 i	110 zł
8) Janowi Kolasce w kwocie		50 zł
9) Józefowi Brzósce w kwocie		40 zł
10) Teofilowi Rocławskiemu w kwocie		60 zł
11) Annie Kujałowej w kwocie		50 zł
12) Bronisławowi Cherkowi w kwocie		140 zł
13) Józefowi Cherkowi w kwocie	40 i	130 zł
14) Francisz. Rocławskiemu w kwocie		50 zł
15) Katarzynie Rocławskiej w kwocie		100 zł
16) Ignacemu Kłosowskiemu w kwocie		50 zł
17) Witalisowi Kamińskiemu w kwocie		90 zł
18) Aleksandrowi Orłowskiemu w kwocie		130 zł
19) Marji Cherkównie w kwocie	40 i	15 zł
20) Stefanowi Rynkiewiczowi w kwocie		75 zł
21) Izydorowi Rocławskiemu w kwocie		75 zł
22) Marji Osowskiej w kwocie		80 zł
23) Piotrowi Kamińskiemu w kwocie		55 zł
24) Janowi Szurnyła w kwocie		10 zł
25) Bronisławowi Brzósce w kwocie		45 zł

przez to, iż zwodził ich fałszywymi faktami, że krewny Wincenty Gliniecki zamieszkały ostatnio w stanie Hebraska w Ameryce zmarł i pozostawił spadek w gotówce w wysokości paru miljonów dolarów amer., fabrykę wartości 2 miljonów dolarów amer., willę wartości półtora miljona dolarów amer. i inne nieruchomości w wysokości jednego miljona dolarów amerykańskich, o czem się dowiedział w Ministerstwie Spraw Zagraniczn. w Warszawie, gdzie też znajduje się testament zmarłego i wywołał błędne mniemanie, że to jest prawda. Czyn karygodny z prgf. 73 263 k. k.

(Podpis nieczytelny)

Termin ustnej rozprawy został wyznaczony na dzień 11 października r. b. o godz. 9-tej w Sądzie Okręgowym w Starogardzie. Kto zatem będzie chciał sprawdzić prawdziwość powyższego może w oznaczonym dniu udać się do Sądu.

I jeszcze jedno. Pan Mechliński, jak wiadomo, służył do niedawna Str. Narodowemu, że jednak w tym obozie nie spotykał się z dostatecznem poparciem materjalnem, tedy przerzucił się do obozu monarchistów i tym teraz służy. Swoje zatem przekonania sprzedaje p. M. temu kto da mu więcej. Co warta jest taka moralność i co warte jest pismo redagowane przez p. Mechlińskiego — niechaj nasi Czytelnicy sami sobie odpowiedzą.

Wszyscy urzędnicy stolicy Kaszub zaprotestują

w niedzielę, dnia 28 bm. przeciwko mowie Treviranusa!

W niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się o godzinie 13-tej w sali Hotelu „Bazar“ zebranie urzędników państwowych i samorządowych z Kościerzyny i powiatu w celu zajęcia stanowiska w związku znanemi atakami niemieckich mężów stanu, jak Treviranusa i innych na nasze granice zachodnie.

Zebranie to będzie wielką manifestację urzędniczą.

Z powodu 25-lecia kapłaństwa Prymasa Polski

Kościerzyna wysłała telegram do Ks. Kardynała Hlonda

Z powodu uroczystości 25-lecia kapłaństwa J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda wysłany został dzisiaj następujący telegram:

J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond
Arcybiskup Gnieznieński i Poznański
Poznań

W imieniu prastarej stolicy Kaszub — miasta Kościerzyny przesyłają Jego Ekselencji w dwudziestopięciolecie kapłaństwa szczere życzenia „ad multos annos“.

(—) Tkaczyk (—) Kl. Wędlikowski
zast. burmistrza Przew. Rady Miejskiej

Dla was — wyborcy w Kościerzynie

Pierwszy obowiązek wyborczy

Dnia 27 września obwodowe komisje wyborcze po miastach i wsiach wykładają spisy wyborców do publicznego przeglądu. Każdy mężczyzna czy kobieta winni znaleźć czas, by skontrolować, czy ich nie pominięto w spisie. Można to uczynić tylko od 27 września do 10 października. — Sprawdź za siebie i za innych, krewnych i sąsiadów, a gdy kogo pominięto, niech się upomni o zapisanie go na listę wyborców.

Czytelnicy, spełnijcie swój pierwszy obowiązek wyborczy i zachęćcie do tego innych!

Jak urządzać zebrania przedwyborcze?

Ustawa z dnia 5 sierpnia 1922 r. w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych.

Art. 1. Wszystkie zgromadzenia, zwoływane przez wyborców, względnie przez kandydatów na posłów, w okresie wyborczym, to jest od dnia rozpisania wyborów aż do dnia wyborów, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych.

Art. 2. Zgromadzenia przedwyborcze na drogach i placach publicznych winne być zgłoszone przez osobę, zwołującą zgromadzenie, przed odpowiednią władzą administracyjną I. instancji lub najbliższym posterunkiem policyjnym w terminie nie później szym niż na 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia.

Art. 3. Zgłoszenie, wspomniane w art. 2, może być pisemne lub ustne i powinno zawierać: 1(imię i nazwisko zwołującego, 2) oświadczenie, że zgromadzenie to jest przedwyborcze, 3) adres zwołującego. Władze niezwłocznie wystawiają poświadczenie o zgłoszeniu zgromadzenia.

Art. 4. Wymienione w art. 3 zgłoszenie i poświadczenie są wolne od wszelkich opłat stemplowych.

Art. 5. Ustawa niniejsza nie krępuje w niczem zebrań w lokalach zamkniętych, przyczem podwórze i ogródek, stanowiące organicznie zamkniętą całość z gmachem, uważa się za lokal zamknięty.

Art. 6. Wszystkie postanowienia dotychczasowych przepisów, sprzeczne z niniejszą ustawą, tracą moc prawa.

Art. 7. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, a wykonanie jej powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Zapomogi dla bezrobotnych.

Województwo Pomorskie otrzymało z ministerstwa pracy i opieki społecznej kredyty na zatrudnienie bezrobotnych w wysokości 180000 złotych.

„Kino Apolo“

wyświetla dziś o godz. 8.30 wiecz. poraz ostatni wstrząsający dramat życiowy na tle machinacji rekinów inflancyjnych wg. powieści Feodora Zobelitza. W rolach głównych Henryk George i urocza Bitty Amann. Ilustrację muzyczną wykona nowo angażowana orkiestra z Poznania. — Jutro nowy program.

Przed sezonem zimowym konfekcji na Kaszubach.

Handel hurtowy zabiera się do sortowania składów zimowych, jednakże czyni to bardzo ogłędnie w obawie przed zniżką cen bawełny, aczkolwiek niektóre fabryki pod wpływem przędzalń starają się ceny podwyższać. Fabrykanci na skutek strat, jakie w ostatnim czasie ponieśli, zaostrzają coraz więcej warunki płatności. Odbiorcy detaliczni zakupują towary zimowe w małych ilościach, to też obroty nie osiągnęły poziomu zeszłorocznego. W dziedzinie płatności notuje się ciągle prolongowanie akceptów ze strony klijenteli, a hurtownicy najczęściej przychylają się do tych prolongat, pragnąc dopomóc pewnym, acz słabym odbiorcom.

W handlu detalicznym panuje spokój przedsezonowy. Detaliści zajęci sortowaniem składów, obniżają się z zamówieniami. Fabrykanci również w stosunku do detalistów ustanawiają coraz ostrzejsze warunki płatności. Daje się przytem zauważyć tendencja likwidowania składów, utrzymywanych dotychczas przez fabryki za pośrednictwem agentów i przemysł stara się nawiązać bezpośrednio stosunki z klijentelą. Obroty w stosunku do roku ubiegłego są niższe o około 20—30%.

RUCH TOWARZYSTW

Pięciodniowy kurs dla oświatowców.

Do wszystkich organizacyj kulturalno-oświatowych w Kościerzynie i w powiecie kościerskim.

W dniu 30-go bm. o godz. 9-mej rano rozpocznie się w tut. szkole powszechnej w Kościerzynie zorganizowany przez Kuratorjum O. Szk. Pom. pięciodniowy kurs, który jest bezpłatny. Szanowne Zarządy odn. Towarzystw proszę o wydelegowanie po jednym członku z Tow. na ten kurs.

Chmielecki,
Inspektor szkolny.

Towarzystwo śpiewu „Św. Cecylji“.

Dziś, w środę o godz. 8 wieczorem lekcja śpiewu dla całego zespołu w kościele. Po lekcji odbędzie się zebranie zarządu w mieszkaniu Ks. prezesa. Jutro, w czwartek odbędzie się plenarne zebranie o godz. 8.15 w auli szkoły powszechnej.

Proszę o gremjalne i punktualne przybycie.

„Cześć pieśni“
Ks. A. Kałduński, prezes.

Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.

Dziś, w środę o godz. 5-tej po poł. ćwiczenia sekcji gimnastycznej na dziedzińcu szkolnym.

„Sprawie służ“ Zarząd

Zebranie Związku Zawod. Drobnych Rolników — Koło w Lubieszynie

odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października.

Zebranie Kółka Drobnych Rolników w Skrzydłowie pow. Kościerski.

Zebranie Kółka Drobnych Rolników w Skrzydłowie odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go października.

Przyjazd Ks. Biskupa Okoniewskiego na Kaszuby

12 bram powitalnych w Starej Kiszewie

Wioski: Struga, Bożepole, Zamek Kiszewski, Pałubin postawią również bramy

(Korespondencja własna)

Stara Kiszewa, dnia 24 września.

W sobotę dnia 11 października przyjeżdża do naszej parafji Najprzew. Ks. Biskup Okoniewski z Pelplina.

Celem przyjęcia Dostojnego Gościa odbyło się w ubiegłą niedzielę w szkole zebranie zarządów wszystkich towarzystw z parafji i sołtysów.

Uchwalono postawić 12 bram w Starej Kiszewie. Na granicy powiatu kościerskiego starostwo postawi bramę powiat., gminy zaś: Struga, Bożepole i Zamek Kiszewski wystawią bramy w swoich wioskach. W Pałubinie stanie brama na wybudowaniu na przeciw sołtysa Belki.

Druchny z Stow. Młodzieży Żeńskiej pójdą na powitanie z wiankami. Koszta połączone z przyjęciem będą pokryte z dobrowolnych składek, które mają zebrać poszczególni sołtysi.

Wybrano komitet z przewodniczącym naucz. p. Kaszubowskim, który sprawą tą zajmie się szczegółowo.

Kiedy Wielki Klincz otrzyma nowego wójta?

Rada gminna w Piechowicach radzi nad odnowieniem szkoły

(Korespondencja własna)

Wielki Klincz dnia 24 września

Wskutek śmierci dotychczasowego wójta naszej gminy — urząd wójtowski i urząd Stanu Cywilnego objął w zastępstwie sołtys Ciesielski z Wielkiego Klincza. W najbliższym czasie nastąpi mianowanie nowego wójta przez Pana Wojewodę pomorskiego.

Piechowice, dnia 24 września.

Po lustracji sołectwa, której dokonał tu w ubiegłym tygodniu inspektor gmin pan Józef Głazik — odbyło się posiedzenie rady gminnej w obecności inspektora gmin.

Na posiedzeniu tem poruszono bardzo aktualne sprawy — między innemi sprawę odnowienia szkoły.

Tragiczny wypadek 100 metrów od wybrzeża w Gdyni

Wywrócona żaglówka trumną dla 2-ch rybaków

Niedaleko brzegu, bo w odległości 100 metrów od wybrzeża Wilsona w Gdyni wydarzył się tragiczny wypadek. Żaglówka wywróciła się i usunęła na dno morza, a wraz z nią utonęli dwaj bracia rybacy Pipkowie. Dopiero po długich poszukiwaniach wyłowiono zwłoki ś. p. Pipkego Pawła, jak również wydobyto łódź żaglową za pomocą kutra motorowego „Pilot“. Za zwłokami ś. p. Pipkego Roberta trwają poszukiwania nadal.

Jesienne manewry niemieckie na pograniczu Polski

Przewidywane i odpierane ataki w okolicy Olsztyna, Działdowa i Ełku

Aczkolwiek Niemcom nie zagrażało i nie zagraża najmniejsze niebezpieczeństwo ze strony sąsiadów, szkicują sobie to niebezpieczeństwo przy każdej okazji. Po manewrach, jakie odbywali niedawno temu na pograniczu Wielkopolski, rozpoczęli obecnie manewry na wielką skalę na pograniczu Pomorza w okolicy Działdowa, Olszyna, Ełku i Osterody. W okolicy tej skoncentrowano całą dywizję wojska wszelkich gatunków broni, zaproszono dużo gości honorowych, przedstawicieli prasy, władz cywilnych i bardzo dużo oficerów wyższych dawniejszej armji niemieckiej.

Bardzo znamienne, że na manewry te, odbywające się na pograniczu Polski, zaproszono również bardzo dużo sztabowych oficerów bolszewickich, w tem też aż pięciu generałów rosyjskich. Teren manewrów podzielono na trzy części. Pierwsza część rozciągała się wzdłuż linji Działdowo-Elbląg, druga część obejmowała obszar południowo-wschodni od Olsztyna, trzecia część sięgała do pasa pogranicznego w okolicy Ełku. Wszędzie chodziło o wyparcie nacierających wojsk polskich, posługujących się kawalerją, artylerją i piechotą i usiłujących wtargnąć do Prus Wschodnich.

Do odparcia tych wojsk użyto najnowocześniejszą broń techniczną, w tem też nowy rodzaj samochodów transportowych całkiem opancerzonych. Samochody te wprowadzono do armji niemieckiej wzamian za zabronione samchody pancerne. Wielką rolę odgrywały oddziały lotne cyklistów.

Żołnierze musieli dokonywać długich marszów, nieraz do 70-ciu kilometrów dziennie. Ostatnie ćwiczenia odbywały się w nocy przy oświetleniu reflektorów i t. zw. kul świetlanych. Wreszcie zdołano wyprzeć armję polską i urządzono za nią pościg. Terenem ćwiczeń były tereny, na których Hindenburg odniósł swoje znane zwycięstwo (Tannenberg!) nad rosyjską armją.

Takie zabawy urządzają sobie zubożałe Niemcy kosztem wielu miljonów. Warto zaznaczyć, że drugie wielkie manewry niem. odbywają się pod dowództwem Hindenburga we Frankonji.

Rząd uchronił drobnych dzierżawców

Ustawa o drobnych dzierżawcach przedłużona dekretem p. Prezydenta Rzplitej.

Rząd uznał sprawę drobnych dzierżawców za konieczność państwową i przedłożył p. Prezydentowi wniosek o wydanie dekretu.

P. Prezydent wydał w dniu 12. września br., dekret z mocą ustawy, przedłużający dotychczasową ustawę o drobnych dzierżawcach z dnia 31 lipca 1924 na trzy lata względnie do załatwienia jej przez nowe ciała ustawodawcze.

Rząd postąpił sprawiedliwie, przedłużył ustawę na to, by ochronić włościan przed szykanami i przed naciskiem ze strony tych. co chcieli z biedy i nędzy włościan kuć hasła wyborcze.

W związku z rozszerzającą się w tut. mieście

„Pryszczycą“

zakazuje się pędzenie bydła rogatego ulicami tutejszego miasta.

Kościerzyna, dnia 19 września 1930 r.
Miejski Urząd Bezp. i Porządku Publiczn.
(Tkaczyk, p. o. burmistrza)

U zwierząt p. Kruszyńskiego przy ulicy Młyńskiej stwierdzono urzędowo

„Pryszczycę“

Kościerzyna, dnia 19 września 1930 r.
Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.
(Tkaczyk, p. o. burmistrza)

Ogłoszenie.

Obwodowa Komisja Wyborcza Kościerzyna III. podaje do wiadomości wyborców, że listy spisy wyborców do Sejmu i Senatu wyłożone będą do publicznego przeglądu w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej „Hotel Bazar“ od dnia 27. IX. do 10. X. br. w godzinach popołudniowych od 15-tej do 21-szej.

(—) Chrzan
przewodniczący Obw. Komisji Wyb. Kościerzyna III.

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego“, właść: St. Stachowski w Kościerzynie. Za redakcję i dział techniczny odpowiedzialny: Wł. Lisiński

Z szerokiego świata

Świat się wzdryga ze wstrętu.

„Marszałek Piłsudski w latach 1923—24 utrzymywał się z pieniędzy, nadsyłanych przez robotników polskich ze Stanów Zjednoczonych"!

Przed taką ohydną insynuacją nie wzdrygnęło się pióro paszkwilanta partyjnego.

W ogłoszonym w dzisiejszym „Expressie Porannym" liście otwartym Tadeusza Hołówki niesłychane to oszczerstwo, „Robotnika" otrzymało już druzgocącą ocenę i miarodajne stwierdzenie, że w latach tych jedynem, bardzo skromnem zresztą, źródłem dochodów Marszałka Piłsudskiego były jego prace literackie.

Te niskie metody walki politycznej, jakże wymownie już przedtem napiętnował marszałek Sejmu, p. Ignacy Daszyński w swej broszurze p. t.: „Wielki człowiek w Polsce".

Czytamy tam:

Niema dość wstrętnego błota, któremby Piłsudskiego nie obrzucali „Rodacy".

Przez dwa dziesiątki lat lżą i oczerniają, pomniejszają, przekręcają, obrabowują z honoru obelgami, lub czemś znacznie gorszem, bo insynuacjami, przypisującemi mu najczarniejsze, najnikczemniejsze zamiary i plany.

Wszystko, co nie wierzyło wniepodległość lub jej nie chciało, wszystko, co lękało się samodzielnego, ryzyka polskiego, a to była i jest olbrzymia większość opinji polskiej, zwalczało Piłsudskiego.

Nikt tak nie usiłował dopiec, dokuczyć Piłsudskiemu, przez dwa dziesiątki lat, jak Polacy.

Gdybym chciał przejść szczegół po szczególe to polskie „mordowanie proroka", świat by się wzdrygnął ze wstrętu.

A dziś organ p. J. Daszyńskiego sam uprawia to, przed czem „świat by się wzdrygnął ze wstrętu".

Generał Thommée dziękuje Kaszubom.

W związku z odjazdem wojska p. burmistrz Kubasik w Wejherowie otrzymał od dow. 15 dyw. piechoty Wielkopolskiej p. gen. Thommée'go list treści następującej:

„Serdeczne przyjęcie oddziałów 15 dywizji piechoty Wlkp., jak również oznaki szczerej sympatji, jakiej doznawał żołnierz na każdym kroku tak ze strony władz jak i społeczeństwa tutejszego, powoduje mnie do złożenia Panu Burmistrzowi oraz tutejszemu społeczeństwu jaknajserdeczniejszego podziękowania".

Konferencje p. ministra Prystora.

W dniu 19 bm. p. minister pracy i opieki społecznej Al. Prystor przyjął prezesa warszawskiej izby przemysłowo-handlowej p. Klarnera, oraz prezesa sosnowieckiej izby przemysłowo-handlowej p. inż. Raźniewskiego, prezesa pomorskiej izby rolniczej, p. J. Donimirskiego, wreszcie p. Z. Praussową.

Ogrdniczenia emigracji do Kanady.

W ostatnich czasach rząd kanadyjski ujawnia stałą tendencję do ograniczenia imigracji. Pomijając już lokalną reemigrację kanadyjczyków ze Stanów Zjednoczonych, oraz wzmagające się bezrobocie, za przyczynę istniejących niedomagań, gospodarczych uważa się m. i. nadprodukcją rolną. Wobec tego rząd kanadyjski ogranicza imigracje rolników, — co w pewnym stopniu ma opóźnić dalszy wzrost nadprodukcji rolnej.

Straż graniczna nie przyjmuje nowych pracowników.

Dowiadujemy się, że z powodu zupełnego braku wolnych miejsc w szeregach Straży Granicznej, ministerstwo skarbu wstrzymało na czas nieograniczony wszelkie przyjęcia do służby w Straży Granicznej.

Zarządzenie to obowiązywać będzie aż do odwołania, a o wznowieniu przyjmowania nowych pracowników ogłoszony będzie osobny komunikat.

P. minister rolnictwa nie jedzie do Rzymu.

W ostatnich dniach obiegła prasę stołeczną wiadomość o rzekomym wyjeździe p. ministra Janta-Połczyńskiego do Rzymu na przygotowawczą naradę w sprawie międzynarodowej konferencji rolniczej, która ma odbyć się na wiosnę w Rzymie. W związku z tem dowiadujemy się, że wiadomość ta jest bezpodstawna, gdyż p. minister rolnictwa nie zamierza obecnie wyjeżdżać nietylko do Rzymu, ale wogóle zagranicę.

360.000 zł. zapomogi dla bezrobotnych na Pomorzu.

Przyznane przez Min. Pr. i Op. Społ. kredyty na zatrudnienie bezrobotnych w miesiącu wrześniu br. w wysokości 180.000 zł., Wojewoda Pomorski podzielił w sposób następujący:

Toruń 59.000 zł., Grudziądz 59.000 zł., Chełmża 25.000 zł., Chełmno 10.000 zł., Gdynia 7.000 zł., Świecie 7.000 zł., Czersk 5.000 zł., Brodnica miasto i powiat 4.000 zł., Wąbrzeźno 2.000 zł.

Na zapomogi doraźne dla bezrobotnych pracowników umysłowych 2.000 zł. — Razem 180.000 zł.

Nadmienia się, że zgodnie z obowiązującemi w tej mierze instrukcjami, samorządy, które otrzymały powyższe subwencje, ze swej strony winne na zatrudnienie bezrobotnych dołożyć taką samą kwotę, tak, że łączna suma kredytów publicznych na ten cel wynosi w wrześniu 360.000 zł.

99 lat nienawidziła mężczyzn

Testament niemożliwy do wykonania.

W pewnem miasteczku w Normandji, zmarła niedawno 99-letnia m-lle Labeque.

Staruszka znana była w całej okolicy jako zacięta nieprzyjaciółka mężczyzn i dumna była z tego, że nigdy przez całe swoje długie życie nie miała z mężczyznami nic wspólnego.

M-lle Labeque była bardzo bogata; to też nie brakło jej przez całe życie kandydatów do jej ręki. Odrzucała jednak z oburzeniem wszystkich, mówiąc, iż pieniądze jej i dobra nie dostaną się nigdy w ręce męskie nawet po śmierci!

Z myślą o tem staruszka zostawiła oryginalny testament.

Oto majątek swój zapisała wyłącznie kobietom i to tym z pośród swych krewnych, które nie wyszły i już nie wyjdą zamąż.

Istniała jednak w testamencie pewna klauzula.

Do renty wysokości 1.000 franków miesięcznie, mają prawo czterej mężczyźni, którzy odpowiadają następującym warunkom.

Muszą mieć ponad 45 lat i z czystem sumieniem przysiąc, że nie łączą ich bliższe stosunki z żadną kobietą, i że do końca życia nie będą znali kobiet.

Podobno wykonawcy testamentu mają sporo kłopotu ze zrealizowaniem tego warunku.

Jak się Paryż cieszył z triumfu swych pilotów



Na ilustracji widzimy tłum Paryżan, wsłuchujący się w olbrzymie gigantofony w jednej z redakcji paryskich. Gigantofony łączyły Paryż z lotniskiem w Nowym Jorku, gdzie lądował „Znak zapytania" po szczęśliwym przelocie Atlantyku.

15-letnia dziewczyna na czele bandy ograbiała wielkie magazyny

Przed jednym z niemieckich sądów dla nieletnich odbędzie się wkrótce sprawa, w której pięć młodych dziewcząt staje pod zarzutem niezwykłych przestępstw.

Oto tworzyły one bandę, która pod wodzą, jednej z nich, zaledwie piętnastoletniej napadała na wielkie magazyny, dokonywując zuchwałych kradzieży.

W domu, dziewczęta te, pochodzące z uczciwych rodzin, opowiadały, iż rzeczy zdobyte drogą rabunku nabyły okazyjnie od pracujących w magazynach — przyjaciółek. Trwało to aż do chwili, gdy schwytano ją na gorącym uczynku i aresztowano.

Sprawa ta wywołała w całych Niemczech wielkią wzburzenie.

Sprawa ta wywołała w całych Niemczech wiel-

Niesamowita tragedja miłosna 15-letniej dziewczyny

WARSZAWA. Niezwykły wypadek zdarzył się wczoraj we wsi Miłosna pod Warszawą. Mieszkaniec tej wsi 27-letni Czesław Drążek zastrzelił z rewolweru 15-letnią Janinę Jurzyńską, a następnie sam popełnił samobójstwo.

Dzisiaj rano jeden z mieszkańców Miłosnej, zdążający do pracy, znalazł w krzakach zwłoki. Natychmiast powiadomiono policję, która przeprowadziła dochodzenia. Na miejscu znaleziono brauning. Jurzyńska ma przestrzeloną czaszkę, Drążek zaś skroń. Wedle dotychczasowych wyników śledztwa ma się tu do czynienia z tragedją miłosną, która wobec młodego wieku Jurzyńskiej nosi charakter zupełnie niesamowity.

W Pradze -- większość wyborców -- kobiety

PRAGA. (CEPS). Statystyczne biuro miasta Pragi opracowało statystykę wyborców w Pradze i okolicy do końca roku bieżącego. Według tych dat w Pradze jest 506.000 ludzi, mających prawo wyborcze. Z liczby tej jest 267 tysięcy kobiet, a tylko 230 tysięcy mężczyzn. Liczba wyborców kobiet przewyższa liczbę mężczyzn o 46 tysięcy. Kobiety w Pradze tworzą większość. Co by sobie poczęli mężczyźni, gdyby kobietom przyszło na myśl założyć swoje własne stronnictwo?

Przedstawiciele 5 miljonów turystów z całego świata zjadą się do Pragi

PRAGA. (CEPS.). Turystyczne kluby, związki i stowarzyszenia są zjednoczone w Alliance Internationale des touristes, która jest jedną z największych organizacyj świata, ponieważ skupiają, więcej, aniżeli 58 stowarzyszeń turystycznych. Z nich jest 49 europejskich (wśród nich jest i klub turystów czeskosłowackich) 7 amerykańskich, je dne afrykańskie i jedne azjackie. Tegoroczny międzynarodowy kongres turystyczny odbywał się w Konstantynopolu, gdzie postanowiono urządzić następny kongres w Pradze. W programie będzie szereg kwestyj, dotyczący pogranicznych stosunków turystycznych pomiędzy poszczególnemi państwami, wybudowanie międzynarodowych szos dla autoturystyki i wydanie międzynarodowego słownika turystycznego.

Międzynarodowy kongres rolniczy w Pradze w 1931 r.

PRAGA. (CEPS). W sierpniowej sesji komisji rolniczej w Antwerpji omawiano kwestję organizacyjną, dotyczącą międzynarodowego kongresu rolniczego, który odbędzie się w Pradze w czerwcu 1931 r. Komisja międzynarodowa uchwaliła przygotowania i projekty czeskosłowackiego komitetu przygotowawczego, program rokowań kongresowych i podział na poszczególne wydziały: polityki rolnicza, oświata i rozpowszechnienie wiedzy, dotyczącej rolnictwa, rolnicza spółdzielczość ogrodnictwo i hodowla bydła, przemysł rolniczy. Z szerokiego świata.

Ulgowe opłaty w Gdyni dla turyst. statków pasażerskich

Jak się dowiadujemy, wydane zostało rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu w sprawie ustalenia wysokości morskich opłat portowych w Gdyni dla turystycznych statków pasażerskich.

Rozporządzenie to ustala opłatę w wysokości zł. 100. — za każdy rozpoczęty dzień postoju w porcie tytułem wszystkich morskich opłat portowych za wyjątkiem opłat za korzystanie z usługi holowników portowych. Wprowadzona ulga dla morskich statków turystycznych jest celowa, gdyż zrówna w tym względzie port gdyński z innemi portami bałtyckiemi, w których turystyczne statki nie opłacają żadnych, względnie ponoszą minimalne opłaty.

Balonem na krańce atmosfery



W ub. tygodniu podjął próbę wzlotu na wysokość 16.000 metrów. profesor Picard, ducent dla spraw aeronautyki przy uniwersytecie w Brukseli. Wzlot ten nie udał się. Rycinę balonu podajemy na 1-szej stronie.

Sowiety przystępują do budowy trzech „Zepelinów"

Jak donoszą z Moskwy, przystąpił rząd sowiecki do budowy trzech olbrzymich pasażerskich okrętów powietrznych.

Budowa okrętów ma być skończona w r. 1932

Stulecie kolei żalaznej



Na linji kolejowej Liverpool—Manszester obchodzono w dniu 15-tym września wielką uroczystość stu letniej rocznicy urodzin kolei żelaznej. Na rycinie naszej widzimy typ pierwszej maszyny lokomotywy.

Literat, lord i baran

Lord Fitzgerald rozczytywał się w książkach A. Johnsona, któregoo był szczerym wielbicielem. Dowiedziawszy się, że ulubiony autor przyjechał do Londynu, zaprosił go do siebie na obiad. Jehnson przyjął zaproszenie, zjawiając się o oznaczonej porze u bram pałacu lorda. Tu jednak lokaj, widząc obdarte ubranie literata, potraktował go z takiem niedowierzaniem, że trzeba było dłuższej dyskusji, nim zgodził się wpuścić go do salonów.

Lord Fitzgerald, śmiejąc się, tłomaczył następnie swego lokaja tem, że służba u niego przyzwyczajona jest do słuchania rozkazów, a Jehnson wygląda jakgdyby nawet do najłagodniejszego ze stworzeń barana, nie odważył się tonem rozkazującym zawołać „mee".

Wówczas Jehnson popatrzył na swego gospodarza i rzekł: „mee, — lord Fitzgerald"...

Pomyłka w adresie

Pewien dowcipniś, chcąc stwierdzić sprawność działania poczty angielskiej, wysłał do znanego aktora angielskiego, Johna Henry, list umieszczając na kopercie zamiast adresu jego fotografję. Próba wypadła znakomicie, gdyż poczta po długich mozolnych poszukiwaniach znalazła wreszcie człowieka, którego podobizna widniała na kopercie. Wówczas jednak wyszła na jaw zabawna historja: — odnalezionym adresatom okazał się bynajmniej nie ów znany aktor Henry, ale łudząco do niego podobny, a nikomu nieznany urzędniczek w w jakimć prowincjonalnem miasteczku, mistor Egbert.

Aresztowanie b. posła Betmana za nadużycia wojskowe

Tel. wł. Dnia 19-go b.m. o godzinie 8-mej rano aresztowany został we Włocławku b. poseł PPSC KW. Edward Bettman. —

Aresztowany b. pos. Bettman, jest oskarżony o uchylenie się od spełnienia obowiązku służby wojskowej w czasie wojny polsko-bolszewickiej i podstawienie wzmian siebie swego brata. W karcie ewidencyjnej Edwarda Bettmana figuruje kara 6-ciu miesięcy więżienia za samowolne odejście z oddziału i sfałszowanie dokumentów. —

* * *

Ważne dla pracown. umysłowych

Komunikat

Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu

odnośnie rejestracji, kontroli i świadczeń z powodu braku pracy pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym.

I. Postanowienia ogólne.

1. W celu uzyskania świadczeń na wypadek braku pracy pozostający bez pracy pracownik umysłowy winien zarejestrować się we właściwej instytucji rejestrującej.

2. Zgłosić w sposób przepisany roszczenia o świadczeniach na wypadek braku pracy za pośrednictwem właściwej kasy chorych, to jest tej kasy, w obrębie której zamieszkuje w czasie pozostawania bez pracy.

3. Przez cały czas pozostawania bez pracy wykazywać, że pozostaje bez pracy z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia.

4. Poddawać się wszelkim zarządzeniom kontrolnym, wydawanym na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 13 czerwca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54 z dnia 1 sierpnia 1930 r. poz. 459) i zawiadamiać właściwe instytucje w wypadkach, przewidzianych w powyższem rozporządzeniu, o zmianach swoich warunków osobistych — rodzinnych i zmianach miejsca zamieszkania.

II. Instytucje rejestrujące.

Instytucjami rejestrującemi dla pozostających bez pracy pracowników umysłowych są:

1. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy (P. U. P. P.) lub ich ekspozytury na obszarze tych powiatów, w których znajdują się siedziby tych urzędów.

2. Powiatowe kasy chorych na obszarze wszystkich innych powiatów.

Instytucjami rejestrującemi są:

Na województwo pomorskie w powiatach Brodnica Instytucja rejestrująca Pow. Kasa Chorych Brodnica, Chełmno — Pow. Kasa Chorych, Chełmno, Chojnice — Eksp. P. U P. P. Chojnice, Działdowo — Pow. Kasa Chorych - Działdowo, Gniew — Pow. Kasa Chorych - Gniew, Grudziądz powiat — P. U. P. P. - Grudziądz, Grudziądz miasto — P. U. P. P. - Grudziądz, Kartuzy — Pow. Kasa Chorych - Kartuzy, Kościerzyna — Pow. Kasa Chorych - Kościerzyna, Lubawa — Nowe Miasto n. Drw., Sępólno — Pow. Kasa Chorych - Sępólno, Świecie — Pow. Kasa Chorych - Świecie, Toruń miasto — P. U. P. P. - Toruń, Toruń powiat — Pow. Kasa Chorych - Chełmża, Tuchola — Pow. Kasa Chorych - Tuchola, Wąbrzeźno — Pow. Kasa Chorych - Wąbrzeźno, Wejherowo pow. morski — Pow. Kasa Chorych - Puck, Pow. Kasa Chorych - Starogard, Pow. Kasa Chorych - Wejherowo, P. U. P. P. - Gdynia, P. U. P. P. - Tczew.

Kasy chorych i urzędy pośrednictwa pracy powinny wskazywać pozostającym bez pracy właściwą instytucję rejestracyjną.

III. Rejestracja pozostających bez pracy.

Pracownik, rejestrujący się jako pozostający bez pracy, winien wypełnić i podpisać przedstawioną mu kartę rejestracyjną i przedstawić następujące dowody:

1. Posiadany dowód tożsamości,
2. kartę ubezpieczeniową, o ile ją posiada,
3. świadectwo pracy oraz zaświadczenie o ustaniu zatrudnienia, o ile je posiada,
4. świadectwo wykształcenia.

IV. Zgłoszenie roszczeń o świadczenia.

Roszczenia o świadczenia z powodu braku pracy zgłasza się do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych za pośrednictwem właściwej kasy chorych przedkładając jednocześnie właściwe dowody:

1. kartę ubezpieczeniową, o ile jej nieposiada, podać powód;
2. legitymację poszukującego pracę;
3. zaświadczenie pracodawcy o ustaniu ostatniego zatrudnienia;
4. zaświadczenie o stanie rodzinnym wystawione przez urząd gminny względnie biuro meldunkowe o ile ma na utrzymaniu swojem niezarobkujących członków rodziny.

Pracodawca w żadnym wypadku nie może uchylić się od wydawania zaświadczenia o zwolnieniu bez względu na powód zwolnienia lub okoliczności, w jakich nastąpiło opuszczenie pracy przez pracownika.

Wszelkie zaświadczenia wystawiane przez urzędy w celu uzyskania świadczeń z powodu braku pracy, wolne są od opłat stemplowych na podstawie art. 160 p. 1 w związku z art. 142 p. 11 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. poz. 570).

V. Wykazanie pozostawania bez pracy z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia i pozostających bez pracy.

W celu stwierdzenia dalszego pozostawania bez pracy i gotowości przyjęcia zaofiarowanego odpowiedniego zajęcia, a przez to w celu wykazania prawa do otrzymania świadczeń na wypadek braku pracy winien pozostający bez pracy zgłaszać się do właściwej intytucji rejestrującej w połowie i w końcu każdego miesiąca pozostawania bez pracy w terminach wskazanych przez instytucję rejestrującą.

Każde uchybienie wyznaczonych terminów zgłaszania się powinno być usprawiedliwione niezwłocznie po ustaniu przeszkody. Usprawiedliwienie pracownika przesyła instytucja rejestrująca Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych za pośrednictwem kasy chorych, właściwej dla zgłaszania roszczenia o świadczenia z powodu braku pracy.

Instytucje rejestrujące mają prawo zarządzic także i częstszą kontrolę, o ile to za konieczne uważają.

Przepisy niniejsze obowiązują od 1 września — 1930 r.

Wszelkie dzienniki na terenie działania Z. U. P. U. w Poznaniu i zainteresowane czasopisma zawodowe uprasza się o przedruk niniejszego komunikatu.

Drukiem *K. Kmiecikowskiego*, Starogard.